

Robot nie zastąpi człowieka

24 stycznia 2023

Procesy automatyzacyjne wspierają dziś działanie blisko 75 proc. organizacji na całym świecie, jednak sama robotyzacja nie potrafi sprostać wszystkim wyzwaniom współczesności, a blisko 50 proc. wdrożeń kończy się porażką.

Jak informuje portal PulsHR.pl, z badań EY wynika, że niemal 50 proc. procesów robotyzacji kończy się fiaskiem, przede wszystkim tam, gdzie zakup sprzętu nie był skonsultowany z pracownikami. Wiele robotów przemysłowych zwyczajnie się nie sprawdziło. Gdy pandemiczny strach napędził popyt na robotyzację, producenci prześcigali się we wprowadzaniu na rynek innowacji, a przemysł, pod presją czasu i obaw o przyszłość, podejmował pochopne decyzje, inwestując w nietrafione rozwiązania. W innych przypadkach okazało się, że roboty są zbędnym gadżetem, który spowalnia pracę, zamiast ją usprawniać.

Przewaga konkurencyjna uzyskana za sprawą robotyzacji bywa krótkotrwała. Trudność automatyzacji polega na tym, że rzadko dostarcza ona elastycznych, adaptowalnych rozwiązań. Bez wątplenia podnosi wydajność, zwiększając tempo procesów lub ich dokładność, nie oferuje jednak rozwiązań na miarę zmieniających się warunków.

Prognozy firmy Deloitte dla branży produkcyjnej na 2023 rok mówią, że kluczowym trendem jest zapewnienie współpracy ludzi i technologii. Deloitte wskazuje na zmianę postrzegania technologii: przyszłość należy do technologii, dzięki którym praca staje się lepsza dla ludzi, a ludzie lepsi w pracy. Technologie przyszłości nie tyle zastępują człowieka w żmudnych zadaniach, co zwiększają jego możliwości.

Źródło: [NowyObywatel.pl](https://nowyobywatel.pl)